

Od redakcji

„Kronika Miasta Poznania”, tak wierna swojemu miastu, po raz pierwszy w kilkudziesięcioletnich dziejach wyszła poza granice Poznania, poświęcając bieżący tom Puszczykowowi, którego rozwój w ciągu ponad stu ostatnich lat ściśle związany był ze stolicą Wielkopolski. Inicjatorką powstania tomu jest puszczykowiec „z wyboru” i zastępca redaktora naczelnego „Kroniki” dr Magdalena Mrugałska-Banaszak. Współczesnym mieszkańcom Poznania Puszczykowiec kojarzy się przede wszystkim z Muzeum Arkadego Fiedlera czy też ze znaną lodziarnią u Kostusiaka. O historii miejscowości wiedzą oni niestety zazwyczaj niewiele, nie znają jej początków i specyficznych dziejów. Można czasami odnieść wrażenie, że podobny brak wiedzy o własnym miasteczku cechuje znaczną część mieszkańców Puszczykowa. Dla starszego pokolenia Puszczykowiec to, poza okazałymi willami, także kąpielisko nad Wartą znane z licznych pocztówek reprodukowanych do dzisiaj. To one oraz wspomnienia z weekendowych wyjazdów do Unterbergu, a potem Puszczykówka czy Puszczykowa tworzą charakterystyczną legendę miejscowości, trwającą do dziś w całej Wielkopolsce. Obok pięknych okolic i kąpieliska, również ceny nieruchomości pojawiające się w ogłoszeniach o możliwych do nabycia działkach tworzyły mit o wyjątkowości tego miejsca. Czy prawdziwy? To już pozostawiamy Państwu ocenie.

Historię miejscowości rozpoczynamy od dziejów średniowiecznych wsi zajmujących tereny dzisiejszego Puszczykowa. Jego gwałtowny rozwój wiąże się z „odkryciem” w początkach XX wieku panującego tutaj wyjątkowego klimatu i niezwykłej urody okolicznych krajobrazów. To zainteresowanie pojawiło się po tzw. otwarciu Poznania, a więc likwidacji murów Twierdzy Poznań, i wraz z rozwojem nowoczesnej zabudowy luksusowych dzielnic mieszkalnych. Bogacym się mieszkańcom wielkiego miasta brakowało zarazem terenów tak cenionych w ówczesnych Prusach jak osiedla willowe. Niewielkie zespoły powstały wprawdzie w zachodniej części powiększonego miasta, były one jednak otoczone zwartą zabudową mieszkalną. Prawdopodobnie odkrycie uroków Unterbergu zawdzięczamy z jednej strony środowisku architektonicznemu Poznania, gdyż pierwsze okazałe wille zbudowano tutaj dla spółki architektonicznej Hermanna Boehmera i Paula Preula, twórców znaczących realizacji w Poznaniu. Z drugiej strony, w innej części miejscowości powstały w tym samym czasie domy dla polskich kupców i przedsiębiorców. Poszukiwanie ciekawych miejsc do zamieszkania było wówczas cechą charakterystyczną dla wielu innych dużych miast regionu. Trzeba pamiętać, że tak rozreklamowana realizacja na terenie Sołacza powstała dopiero po 1910 roku na terenach uzyskanych od Komisji Kolonizacyjnej, co wykluczało osiedlanie się na tym terenie Polaków. Po odzyskaniu niepodległości zabudowa Puszczykowa uległa zintensyfikowaniu, pojawiły się okazałe całoroczne rezydencje, a mieszkanie w Puszczykowie dodawało ich mieszkańcom splendoru. Po 1945 roku część domów została objęta kwaterunkiem, a nowe

realizacje powstawały często w formach zdawkowych klocków. Później było jeszcze gorzej. Rozpoczęły się bowiem naciski na dopuszczenie na tym terenie zabudowy blokowej, większych marketów, a ostatnio pojawił się pomysł wzniesienia siedmioletowych bloków i ciągle odradzające się koncepcje budowy tzw. Rowu, a więc niszczącej charakter Wielkopolski odkrywkowej kopalni węgla brunatnego.

Współczesny obraz miasteczka ulega ciągłym zmianom, powstają nowe domy. Czasami jednak żal owych starych, zapuszczonych, niekiedy rozbieranych willi, których nikt nie chroni chociażby wpisem do rejestru zabytków. Co prawda podobny wpis bywa dość często, i nie tylko tutaj, martwym zapisem. Ofiarą „cywilizacyjnych” zabiegów padają również drzewa. Nadzieją na trwanie są zawsze ludzie utożsamiający się ze swoim „miejscem na ziemi”. Ważna jest pamięć i perspektywa, zarówno ta bliższa, jak i ta nieco dalsza. Nasza perspektywa, puszczykowian bez dłuższego zakorzenienia, jest być może dla właściwej oceny tego miejsca i mitu zbyt krótka. Tak czy inaczej podejmujemy tę próbę.

Maria Teresa Michałowska-Barłóg
Jan Skuratowicz